

Anita Szymańska
Jarosław Kempa
Grzegorz Pawłowski

POLITYKA REDYSTRYBUCYJNA A NIERÓWNOŚCI DOCHODOWE



Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

POLITYKA REDYSTRYBUCYJNA A NIERÓWNOŚCI DOCHODOWE

Anita Szymańska
Jarosław Kempa
Grzegorz Pawłowski

POLITYKA REDYSTRYBUCYJNA A NIERÓWNOŚCI DOCHODOWE

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2020

Recenzent
dr hab. Artur Roland Kozłowski, prof. WSB

Redaktor Wydawnictwa
Justyna Zysk

Projekt okładki i stron tytułowych
Filip Sendal

Zdjęcie na okładce
Belo Horizonte, miasto w Brazylii (fot. Fredcardoso, z zasobów Adobe Stock)

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków
Dziekana Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-063-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel.: 58 523 11 37, 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. 58 523 14 49

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1	
Dylematy dotyczące sprawiedliwości podziału dochodów	11
1.1. Kontrowersje wokół pojęcia sprawiedliwości	11
1.2. Relacje wzrostu gospodarczego oraz poziomu nierówności dochodowych	20
1.3. Istota i narzędzia redystrybucji dochodów w kontekście polityki społecznej	26
1.4. Bezpośrednie i pośrednie narzędzia redystrybucji dochodów	38
1.5. Sprawiedliwość redystrybucji dochodów w kontekście teorii medianowego wyborcy	55
1.6. Dyskusja wokół ustawowego dochodu gwarantowanego	58
Rozdział 2	
Nierówności dochodowe w krajach wysoko rozwiniętych	67
2.1. Determinanty narastających nierówności dochodowych	67
2.2. Metody pomiaru nierówności dochodowych	73
2.3. Nierówności rynkowe w państwach OECD	76
2.4. Nierówności wtórne w krajach OECD	82
2.5. Skuteczność redystrybucji w ograniczaniu nierówności dochodowych	90
2.6. Możliwości w zakresie ograniczania nierówności pierwotnych	101
2.7. Modele polityki społeczno-gospodarczej	111

Spis treści

Rozdział 3

Rola samorządu terytorialnego w polityce rozwoju w kontekście nierówności dochodowych mieszkańców (przykład Trójmiasta) 115

3.1. Samorząd w kształtowaniu warunków ograniczenia różnic społeczno-ekonomicznych 115

3.2. Strategiczne uwarunkowania realizacji samorządowej polityki wsparcia społeczności lokalnej 124

Rozdział 4

Charakterystyka wybranych obszarów realizacji polityki lokalnej w zakresie ograniczenia różnic społeczno-ekonomicznych (przykład Trójmiasta) 139

4.1. Edukacja i wsparcie oświatowo-wychowawcze na szczeblu samorządu jako element kształtujący szanse rozwoju kapitału ludzkiego 139

4.2. Elementy polityki zdrowia wspierające rozwój społeczności lokalnej 157

4.3. Kształtowanie polityki komunikacyjnej wspierającej mobilność miejską 164

Zakończenie 175

Bibliografia 177

Spis rysunków 191

Spis tabel 195

Wstęp

Nierówności dochodowe pomiędzy obywatelami zawsze wzbudzały żywe dyskusje wśród ekonomistów. W szczególności stały się one istotnym zagadnieniem od czasu, gdy w krajach wysoko rozwiniętych zaobserwowano tendencje do ich narastania pod koniec XX wieku. Występowanie nierówności ekonomicznych stanowi nieodłączny element funkcjonowania gospodarki. W teorii ekonomii nierówności uzasadnione są występującymi pomiędzy jednostkami różnicami, które determinują poziom ich produktywności. Co więcej, zróżnicowane efekty osiągane przez ludzi motywują do podejmowania wysiłku i postrzegane są przez ogół jako przejaw sprawiedliwości.

Gwałtowny rozwój gospodarczy od połowy XX wieku spowodował istotne zmiany strukturalne w gospodarce światowej, głównie w krajach wysoko rozwiniętych. Postępowi technologicznemu we wszystkich obszarach gospodarki towarzyszą przemiany w strukturze wynagradzania poszczególnych czynników pracy. W obrębie samej pracy również obserwuje się postępujący proces polaryzacji, przede wszystkim na skutek postępu technologicznego ukierunkowanego na umiejętności (*skill-biased technological progress*). Ostatecznie największe korzyści z występującego wzrostu gospodarczego odnoszą posiadacze kapitału oraz pracownicy z bardzo wysokimi kwalifikacjami. W efekcie pojawiają się opinie, że istnieje w gospodarce poziom nierówności dochodowych, który przestaje być pożyteczny dla wzrostu oraz rozwoju gospodarczego, a społeczeństwo zaczyna postrzegać nierówności jako zbyt duże i przez to niesprawiedliwe.

Najczęściej podnoszone są argumenty, iż oprócz braku poczucia sprawiedliwości następuje zmarnotrawienie części kapitału ludzkiego, ponieważ niektóre warstwy społeczne nie mają odpowiednich możliwości rozwoju. Niezadowolenie społeczne może prowadzić do protestów, niepokoju wśród

mniej zamożnej części społeczeństwa, jak również do wzrostu nastrojów populistycznych, a nawet nacjonalistycznych. Ostatecznie traci na tym całe społeczeństwo i gospodarka.

Niezwykle trudnym zadaniem jest rozstrzygnięcie dylematów związanych z nierównościami ekonomicznymi na gruncie naukowym. Niemniej jednak wiele wysiłków jest podejmowanych w tej sferze. Naukowcy poszukują odpowiedzi na pytania o optymalny poziom nierówności dochodowych w społeczeństwie oraz o kształt polityki społeczno-gospodarczej, która byłaby najkorzystniejsza dla rozwoju gospodarczego także w zakresie zrównoważonego wzrostu i zadowolenia z życia mieszkańców. Odpowiedzi na te pytania w dużym stopniu mogą być specyficzne dla poszczególnych gospodarek i społeczeństw.

W niniejszej monografii, stanowiącej dodatkowy głos w dyskusji, przedstawiono zagadnienie nierówności dochodowych z punktu widzenia polityki redystrybucyjnej. Celem pracy jest ocena wpływu redystrybucji dochodów na kształtowanie się ostatecznego poziomu dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych. Hipoteza badawcza zakłada, że w gospodarkach, w których obserwuje się większe nierówności rynkowe (pierwotne), redystrybucja dochodów osiąga większą skalę. Sama redystrybucja została tu przedstawiona na kilku płaszczyznach. Analizie poddano redystrybucję zarówno bezpośrednią, jak i pośrednią. Badano możliwości wpływania na poziom dochodów przez władze centralne i lokalne. Szczególnie, na podstawie szerokiego przeglądu literatury, zwracano uwagę na te aspekty redystrybucji, które wydają się przynosić najlepsze rezultaty dla podniesienia jakości życia obywateli.

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale przedstawiono poglądy związane z pojmowaniem sprawiedliwości społecznej. Poruszono tu również istotną kwestię relacji pomiędzy nierównościami dochodowymi a wzrostem gospodarczym. Najbardziej szczegółowo natomiast omówiono zagadnienia związane z koncepcjami redystrybucji dochodów przy wykorzystaniu różnych narzędzi polityki gospodarczej.

W rozdziale drugim analizie poddano nierówności dochodowe obserwowane w krajach OECD, wykorzystując do tego celu szeroki przekrój wskaźników. Głównym celem było oszacowanie skali redystrybucji dochodów w badanych krajach. Przeprowadzone badania pozwoliły na zweryfikowanie hipotezy postawionej we wstępie. Ponadto przeanalizowano pośrednią

plaszczyznę redystrybucji, wskazując na jej istotne znaczenie wobec procesów zachodzących we współczesnych gospodarkach.

Trzeci rozdział dotyczy roli miast jako istotnych podmiotów, które kształtują procesy redystrybucji w gospodarce i społeczeństwie. Na poziomie lokalnym w bezpośredniej styczności z ludźmi można dostrzec skutki rozwarstwienia dochodów, a nawet wykluczenia społecznego. W tej części pracy wskazano, że samorządy różnią się między sobą możliwościami realizacji polityki redystrybucyjnej ze względu na osiągnięte dochody i zakres zadań, które z większą lub mniejszą intensywnością realizują na rzecz swoich mieszkańców. Zaobserwowano, że polityka miejska opiera się na zasadzie pomocniczości i w dużej mierze realizuje wieloaspektową koncepcję zrównoważonego rozwoju. Polityka ta odnosi się do eliminowania różnic dochodowych mieszkańców oraz podniesienia jakości ich życia.

W rozdziale czwartym poddano analizie trzy szczególne obszary w redystrybucyjnej polityce lokalnej miast: edukacyjną, opieki zdrowotnej i komunikacji publicznej. Wszystkie te dziedziny są ze sobą ściśle powiązane i na siebie oddziałują, pochłaniając najwięcej środków finansowych z budżetów samorządów. Od ich skuteczności zależy stwarzanie szans rozwojowych mieszkańców oraz ich rodzin w długofalowej perspektywie. W rozdziale skupiono się na przedstawieniu działań samorządów wchodzących w skład Trójmiasta, które dotyczą opieki przedszkolnej, polityki ochrony zdrowia realizowanej przez programy profilaktyczne oraz wspierania mobilności miejskiej i dotowania komunikacji publicznej.

Autorzy mają nadzieję, że zawarte w monografii rozważania skłonią czytelników do refleksji nad problematyką związaną z podziałem dochodów wobec niezwykle dynamicznie zachodzących zmian we współczesnym świecie.

Rozdział 1

Dylematy dotyczące sprawiedliwości podziału dochodów

1.1. Kontrowersje wokół pojęcia sprawiedliwości

Istotę sprawiedliwości próbowali zdefiniować już starożytni filozofowie. Według Platona sprawiedliwość oznacza, że każdy człowiek zajmuje się taką rzeczą, do której ma największe wrodzone zdolności¹. Obywatel ma robić to, do czego ma największe predyspozycje, i to jest sprawiedliwe. Jednocześnie Platon odrzucił cztery inne poglądy filozoficzne²:

- sprawiedliwość polega zawsze na mówieniu prawdy i spłacie długów;
- sprawiedliwość polega na czynieniu dobrze przyjaciołom i źle wrogom;
- sprawiedliwość jest tym, co służy interesowi silniejszego;
- sprawiedliwość jest jedynie kompromisem między najlepszą sytuacją, w której można krzywdzić innych, a najgorszą, w której człowiek sam staje się ofiarą.

Arystoteles natomiast wyróżnił sprawiedliwość jako rozdzielającą (dys-trybucja) oraz wyrównującą zobowiązania³. Według niego sprawiedliwość rozdzielcza wiąże się z równością geometryczną („proporcjonalnie”), wyrównawcza zaś – z równością matematyczną („po równo”)⁴. W przypadku sprawiedliwości rozdzielczej niesprawiedliwe jest, gdy osoby prezentujące równą

¹ Platon, *Państwo. Prawa (VII ksiąg)*, przeł. W. Witwicki, Antyk, Kęty 1999, s. 132, <http://docplayer.pl/414673-Platon-panstwo-rzadzacy-m-w-polsce-dedykuje-wydawca.html> [dostęp: 9.09. 2019].

² M. Jendrzeczak, *Idee sprawiedliwości oraz własności w interpretacji Platona i Arystotelesa*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 2(236), s. 11.

³ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, PWN, Kraków 1956, s. 159–170.

⁴ P. Wróbel, *Postulat sprawiedliwości społecznej a idea sprawiedliwości*, „Studia Socialia Cracoviensia” 2013, nr 1, s. 138.

wartość, mają i otrzymują nierówne udziały, albo na odwrót: nierówni mają i otrzymują równe. Pojawia się tutaj kwestia równości osób o takich samych przymiotach.

Prawo rzymskie utożsamiało sprawiedliwość z prawem natury, określając ją za pomocą słowa *iustitia* (sprawiedliwość), pochodzącego od *ius* (prawa naturalnego), w odróżnieniu od *lex* (prawa stanowionego)⁵. Według rzymskiego prawnika Ulpiana sprawiedliwość jest stałą i niezmienną wolą przyznania każdemu należnego mu prawa. Zaznaczył on także, że wszyscy ludzie są równi pod względem praw natury.

W doktrynie katolickiej sprawiedliwość stanowi jedną z podstawowych cnót kardynalnych. Odgrywa ona główną rolę i scharakteryzowana została w punkcie 1805 *Katechizmu Kościoła katolickiego*⁶. W punkcie 1807 KKK stwierdzono, że w stosunku do ludzi sprawiedliwość uzdalnia do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy jest zatem bezstronny. Według Tomasza z Akwinu sprawiedliwość jest opartą na stałej i trwałej woli sprawności oddawania każdemu, co mu się należy⁷.

Rozważania na temat sprawiedliwości podziału dochodów nie powinny jednak opierać się na zapisach zawartych w źródłach religijnych, często bowiem można w nich znaleźć sprzeczne opinie. Na przykład w biblijnej przypowieści o talentach zawarta jest pochwała bogacenia się i mnożenia zróżnicowanych dochodów⁸, ale w opisie pierwotnego kościoła występuje

⁵ Ibidem.

⁶ „Cztery cnoty odgrywają kluczową rolę i dlatego nazywa się je cnotami «kardynalnymi»; wszystkie inne grupują się wokół nich. Są nimi: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie”. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1994, art. 7, p. 1805.

⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 18: *Sprawiedliwość*, Zagadnienie 58: *O sprawiedliwości*, przeł. W. Bednarski, http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_18.pdf [dostęp: 20.10.2019].

⁸ „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma”. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań–Warszawa 1989, Mt 25, 29.

wspólnota własności i egalitaryzm majątkowy⁹. Wyciąganie z pism religijnych obiektywnych zaleceń dotyczących zasad gospodarowania może doprowadzić do sporów z powodu wyżej wspomnianej niekonsekwencji w tej sferze.

W czasach nowożytnych pojęcie sprawiedliwości ściśle powiązane z prawami człowieka. Teoretycy epoki oświecenia akcentowali utylitarny wątek sprawiedliwości, krytykując „wyrównawczy” aspekt tego zagadnienia. Jeremy Bentham oraz John Stuart Mill propagowali zasadę użyteczności polegającą na osiągnięciu jak największego szczęścia dla jak największej liczby ludzi, której miała podlegać także sprawiedliwość. Według Herberta Spencera idealna byłaby „równa wolność”, a człowiek może być wolny w czynieniu wszystkiego, czego zechce, pod warunkiem, że nie narusza równej wolności innych osób.

Adam Smith zwrócił uwagę na specyfikę sprawiedliwości jako cnoty, która dopuszcza stosowanie kar w celu zapobiegania niesprawiedliwości. Niesprawiedliwość akceptowana w kontekście społecznym według tego myśliciela może doprowadzić do całkowitego upadku danej społeczności¹⁰.

Socjalistyczną interpretację sprawiedliwości, mającą korzenie w teorii Karola Marksa, scharakteryzować można za pomocą dwóch haseł: „od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy”, a w komunistycznej wersji: „każdemu według potrzeb”. Stwierdzenia te opierały się jednak na determinizmie społecznym zakładającym nieuchronną walkę klas¹¹ i silnie akcentowały jedną z form sprawiedliwości, zwaną „sprawiedliwością społeczną”. Ta kategoria stała się w XX wieku jedną z ważniejszych kwestii poruszanych przy badaniu nierówności dochodowych.

Problem zdefiniowania „sprawiedliwości społecznej” podzielił teoretyków zarówno w XX, jak i XXI wieku. Do dzisiaj nie ustalono jednolitej definicji

⁹ „Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze ze sprzedaży i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby”. Ibidem, Dz 4, 34–35.

¹⁰ Adam Smith pisze: „Nie może przetrwać społeczność, jeśli zasady sprawiedliwości nie są w zadowalającym stopniu przestrzegane, gdyż żadne wspólnotowe relacje nie mogą się zadziernąć między ludźmi, jeśli ci powszechnie nie ogłaszają, iż powstrzymują się od krzywdzenia innych”. Cyt. za: L. Balcerowicz, *Odkrywając wolność – przeciw zniewoleniu umysłów*, Zysk i S-ka, Poznań 2012, s. 97. Szerzej: A. Smith, *The Theory of Moral Sentiments*, [b.w.], London 1790, s. 193, <https://quod.lib.umich.edu/e/eccodemo/K111361.0001.001/1:5.2.3?rgn=div3;view=fulltext> [dostęp: 21.11.2019].

¹¹ Szerzej: K. Popper, *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, przeł. H. Krahelska, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

sprawiedliwości społecznej. W Encyklopedii PWN wskazano, że jest to kategoria społeczno-polityczna i prawna o historycznie zmiennej treści, będąca bądź opisem faktycznego stanu rzeczy, bądź tylko postulatem, i jest przeniesieniem idei sprawiedliwości w sferę stosunków społeczno-gospodarczych między wielkimi zbiorowościami. Może być ona definiowana jako cecha ustroju politycznego, charakteryzująca się jednakowymi dla wszystkich obywateli i grup społecznych kryteriami oceny praw i obowiązków, lub też jako cecha stosunków społecznych, oznaczająca sposób traktowania określonych grup oraz jednostek ze względu na ich przynależność do takich czy innych klas, warstw, narodów, wspólnot religijnych, ras, płci itp.¹²

Chaïm Perelman wyróżnił sześć potencjalnych kryteriów, dzięki którym podmioty mogą być traktowane jednakowo¹³:

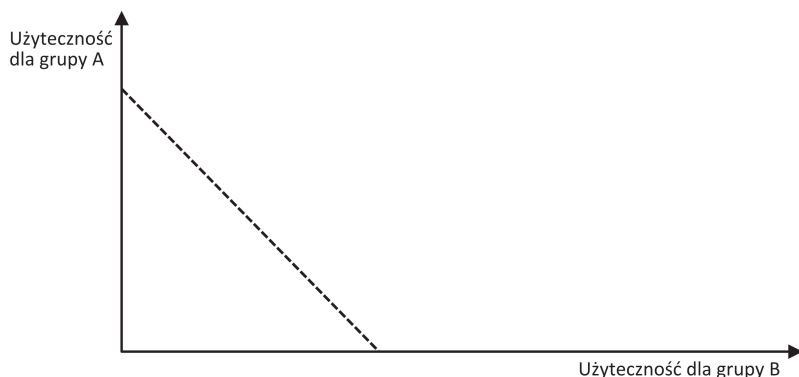
1. Każdemu to samo – wszyscy członkowie społeczności powinni być traktowani jednakowo, niezależnie od jednostkowych uwarunkowań (skrajny egalitaryzm).
2. Każdemu według jego zasług – podmioty należące do jednej kategorii istotnej ze względu na podobne zasługi powinny być traktowane jednakowo (problem pomiaru zasług).
3. Każdemu według jego dzieł – jednakowo należy traktować tych, których dzieła, zdaniem określonego sędziego, mają tę samą wartość (równe wynagrodzenie efektu pracy).
4. Każdemu według jego potrzeb – należy jednakowo traktować ludzi, którzy ze względu na swoje potrzeby należą do tej samej grupy (zróżnicowanie potrzeb).
5. Każdemu według jego pozycji – należy traktować odmiennie członków różnych klas, lecz jednakowo członków jednej klasy (kryterium arystokratyczne).
6. Każdemu według tego, co przyznaje mu prawo – osoba stosująca tę formułę musi zachowywać ustalone normy.

Powyższe kryteria wskazują na możliwość bardzo zróżnicowanego podejścia do sprawiedliwości i sprawiedliwości społecznej.

¹² Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sprawiedliwosc-spoieczna;3978499.html> [dostęp: 30.10.2019].

¹³ P. Wróbel, *Postulat sprawiedliwości społecznej...*, s. 141.

Na gruncie teoretycznym kwestię sprawiedliwości społecznej można przebadac, analizując odmienne warianty społecznej krzywej obojętności. Jeśli jakaś społeczność osiąga konkretny poziom dobrobytu, rozumiany jako zbiór poziomów użyteczności osiągniętych przez członków tego społeczeństwa, to dla niego można wykreślić społeczną krzywą obojętności grup i osób oznaczającą taką kombinację użyteczności tych grup, którym odpowiada konkretny, jednakowy poziom dobrobytu całego społeczeństwa. Istnieje kilka wariantów tej krzywej. Pierwszym z nich jest wariant utylitarystyczny, zaprezentowany na rysunku 1.1.



Rysunek 1.1. Utylitarystyczna społeczna krzywa obojętności

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2004, s. 120.

W tym wariantcie społeczna krzywa obojętności przyjmuje kształt linii prostej. Oznacza to, że spadek użyteczności jednej grupy społecznej powinien być kompensowany adekwatnym wzrostem takiej użyteczności przez inne grupy. Wnioskiem z tak wykreślonej społecznej krzywej obojętności jest konieczność dążenia do maksymalizacji łącznej użyteczności przez społeczeństwo. Wynika z tego, że użyteczność osiągnięta przez jedną osobę lub grupę społeczną powinna być oceniana tak samo jak użyteczność osiągnięta przez dowolną inną osobę lub grupę. Zatem społeczeństwo powinno w takim przypadku tolerować spadek użyteczności osiągniętej przez jedną osobę tylko wówczas, gdy użyteczność osiągnięta w tym samym czasie przez

inną osobę będzie co najmniej taka sama lub nawet większa, zgodnie z zasadą maksymalizacji użyteczności. Spadek użyteczności jednostek prowadziłby do ogólnego spadku dobrobytu społecznego. Nawiązaniem do tej koncepcji jest stwierdzenie George'a Gildera¹⁴, że nie ma bogatych narodów, jeśli ich obywatele są ubodzy. Bogactwo narodów wynika z bogactwa obywateli. Gilder akcentuje ponadto zasadę, że powodzenie innych jest w ostatecznym rozrachunku także naszym własnym powodzeniem.

Według utylitarystów sprawiedliwość redystrybucji dochodów i konsumpcji od bogatych do biednych jest racjonalna, gdy wzrost użyteczności osoby bogatej w rezultacie wzrostu dochodu osoby biednej będzie wyższy niż spadek użyteczności osoby bogatej, wynikający ze zmniejszenia jej własnego dochodu, co ilustruje poniższy wzór¹⁵:

$$\frac{\delta U^R}{\delta Y^P} > \left| \frac{\delta U^R}{\delta Y^R} \right|,$$

gdzie:

$U^R = f(Y^R, Y^P)$ – funkcja użyteczności osoby bogatej (R);

Y^P – dochód osoby biednej;

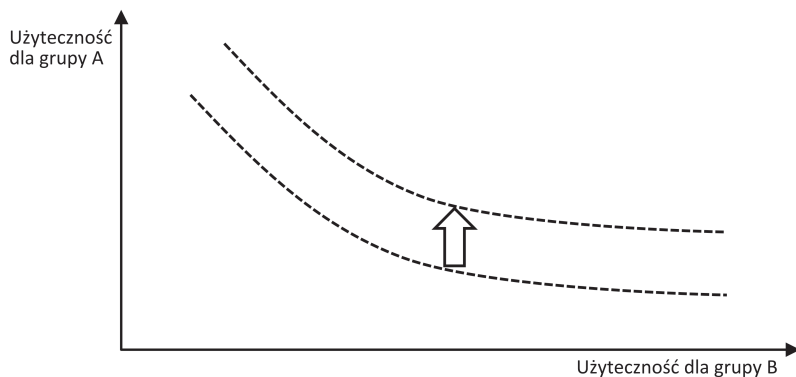
Y^R – dochód osoby bogatej.

Odmienny kształt krzywej społecznej obojętności można zaobserwować w ujęciu egalitarnym (rys. 1.2).

Wyrównywanie różnic w wariancie egalitarnym akcentowane jest przez nieproporcjonalną wysokość zmian osiąganego użyteczności. Wzrost użyteczności dla grupy bogatej może odbywać się przy co najmniej takim samym lub wyższym poziomie wzrostu dla grupy ubogiej. Ewentualny spadek dobrobytu powinien następować w odwrotnym układzie: szybciej ubożeć powinny grupy zamożne, a wolniej grupy biedne. W efekcie takie podejście do sprawiedliwości powinno w dłuższym czasie przynosić zmniejszanie różnic w użyteczności osiąganego przez poszczególne osoby i grupy społeczne.

¹⁴ J. Gilder, *Bogactwo i ubóstwo*, przeł. J. Kropiwnicki, Oficyna Liberalów, Warszawa 1989.

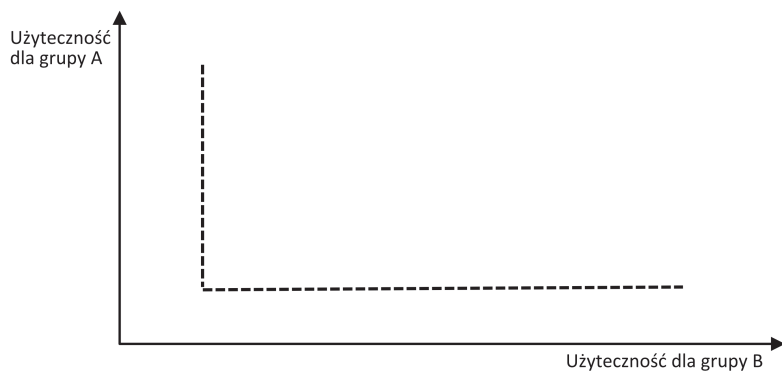
¹⁵ J. Rutecka-Góra, *Zakres redystrybucji dochodowej w ubezpieczeniowym systemie emerytalnym*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012, s. 96.



Rysunek 1.2. Egalitarna społeczna krzywa obojętności

Źródło: opracowanie własne.

Inne spojrzenie na sprawiedliwość społeczną przedstawił John Rawls¹⁶. Jego podejście było odmienne zarówno od egalitarnej, jak i użytecznościowej koncepcji sprawiedliwości społecznej. Graficznie zilustrowano to na rysunku 1.3.



Rysunek 1.3. Społeczna krzywa obojętności według Rawlsa

Źródło: J. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, s. 120.

¹⁶ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

Według Josepha E. Stiglitz'a było to stanowisko skrajne¹⁷, choć wydaje się ono raczej kompromisem pomiędzy wcześniejszymi podejściami teoretycznymi. W tym wariantcie nie należy dążyć ani do niwelowania różnic dochodowych, ani też do maksymalizowania łącznego dobrobytu społeczeństwa, ale trzeba skupiać się na wzroście użyteczności tego obywatela, któremu wiedzie się najgorzej¹⁸. Dobrobyt społeczeństwa w koncepcji Rawlsa uzależniony jest od poziomu zamożności osób najuboższych. Gdy dobrobyt takich osób wzrasta, poprawia się poziom dobrobytu całego społeczeństwa. Na rysunku 1.3 przedstawiono relację dwóch grup społecznych. Wzrost dobrobytu jednej grupy nie ma związku ze wzrostem dobrobytu drugiej grupy. Istotne jest to, aby poziom dobrobytu grupy uboższej podnosił się. Zatem żaden przyrost dobrobytu grup, którym powodzi się lepiej, nie może skompensować społeczeństwu spadku dobrobytu grupy, która jest najuboższa. W konsekwencji sprawiedliwa społecznie będzie aktywność zmierzająca do podnoszenia dobrobytu osób najuboższych. Bogactwo pozostałych osób pozostaje ich indywidualną sprawą. Podejście rawlsowskie wprowadziło nową jakość w rozważaniu sprawiedliwości społecznej i różnic dochodowych w społeczeństwie. Nie wydaje się ono odległe od wcześniej przedstawionej opinii Gildera, że nie można budować bogactwa narodowego, jeżeli obywatele są ubodzy.

Krytycznie do koncepcji Rawlsa odniósł się hinduski laureat Nagrody im. Alferda Nobla w dziedzinie ekonomii Amartya Sen¹⁹. Według Rawlsa zmienną wyznaczającą przestrzeń sprawiedliwości są dobra pierwotne, takie jak wolności i szanse, dochód i bogactwo oraz poczucie własnej wartości. Natomiast Sen uważał, że dla ustalenia sprawiedliwych stosunków społecznych należy odwoływać się do ludzkich możliwości i konkretnych sytuacji.

¹⁷ J. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, s. 121.

¹⁸ „Pierwsza zasada: Każda osoba winna mieć równe prawo do jak najszerzego całostkowego systemu równych podstawowych wolności, dającego się pogodzić z podobnym systemem dla wszystkich. Druga zasada: Nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, a) aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie b) aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans”. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, s. 414–415.

¹⁹ A. Sen, *Nierówności, dalsze rozważania*, przeł. I. Topińska przy współpracy M. Kochanowicza, Znak, Kraków 2000, s. 22 i 94–108.

Sceptycznie do samej koncepcji sprawiedliwości społecznej ustosunkował się inny laureat Nagrody im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii, Friedrich A. Hayek. Jakkolwiek stwierdził on, że różnice poglądów pomiędzy nim a Rawlsem wydają się bardziej słowne, niż dotyczą istoty rzeczy²⁰, odrzucił on rawlowską koncepcję używania przez władzę publiczną podatków i korekt praw własności do wyrównywania różnic dochodowych uznanych za niesprawiedliwe²¹. Jako uczeń Ludwiga von Misesa Hayek rozwinął liberalne koncepcje gospodarcze i uznał, że kategoria sprawiedliwości społecznej obiektywnie nie istnieje, a zatem powoływanie się na nią jest pozbawione sensu. Według niego sprawiedliwy podział polega na otrzymywaniu przez każdego tego, co mu się należy, jednak powinien o tym decydować rynek. Decydowanie o takim podziale przez ludzi jest z samej istoty arbitralne i obciążone subiektywizmem. Zatem sprawiedliwość można odnieść wyłącznie do działań konkretnej osoby, bo one są obiektywnie sprawiedliwe lub nie. Zwolennicy sprawiedliwości społecznej w rzeczywistości uznają prymat społeczeństwa nad jednostką i ingerencję w różnice materialne dokonujące się na wolnym rynku. Co więcej, ważnym motorem ich działania jest zawiść. Hayek uważa przy tym, że jednym z podstawowych warunków utrzymania wolnego społeczeństwa jest nieschlebianie ludzkiej zawiści i niesankcjonowanie jej pretensji pod kamuflażem sprawiedliwości społecznej²². Zwraca on uwagę na wadliwe przesłanki regulacji prawnych dotyczących sprawiedliwości społecznej: „Prawnicy bez wyjątku opierają się (opisując przeszły okres *laisser-faire*) na bajce, że wolne przedsiębiorstwa budowane są na wyzysku robotników fizycznych i obwiniają *wczesny kapitalizm* lub *liberalizm* za pogorszenie materialnego standardu klasy pracującej”²³.

²⁰ F.A. von Hayek, *Fikcja sprawiedliwości społecznej* [w:] *Teksty liberalne*, oprac. T.G. Pszczółkowski, R. Benedykciuk, t. 2, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1993, s. XIII.

²¹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, s. 381–384.

²² F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, przeł. F. Englis, Wers, Warszawa–Wrocław 1987, s. 90.

²³ Cyt. za: H. Kaczmarczyk, *Friedrich August von Hayek jako krytyk pojęcia sprawiedliwości społecznej*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2010, s. 13, <https://mises.pl/blog/2010/11/16/h-kaczmarczyk-f-a-hayek-jako-krytyk-pojecia-sprawiedliwosci-spolecznej/> [dostęp: 29.10.2019].

1.2. Relacje wzrostu gospodarczego oraz poziomu nierówności dochodowych

Poszukiwanie relacji pomiędzy wzrostem gospodarczym a dochodami grup społecznych należałoby rozpocząć od przypomnienia tak zwanej zasady Vilfreda Pareta²⁴. Badał on pod koniec XIX wieku dochody ludności we Włoszech i już wtedy zauważył występowanie pewnych relacji, które można było opisać matematycznie²⁵. Wyniki jego badań zostały po latach przeniesione do sfery zarządzania, ale podstawą było stwierdzenie, że 80% majątku we Włoszech jest w posiadaniu 20% mieszkańców kraju²⁶. Badanie koncentracji bogactwa mieszkańców kraju prowadził także Max O. Lorenz, który w wyniku analiz danych empirycznych wyznaczył linię, zwaną od jego nazwiska krzywą Lorenza²⁷, której oryginalny kształt zaprezentowano na rysunku 1.4.

Lorenz zalecił, aby najpierw wyznaczyć „wzdłuż jednej osi skumulowanej procentowo populację od najbiedniejszych do najbogatszych, a wzdłuż drugiej osi procent całkowitego bogactwa posiadanego przez te grupy populacji”²⁸. Na podstawie danych empirycznych wykreślił dwie krzywe dla Prus w 1892 i 1901 roku. Jak można zauważyć na rysunku 1.4, w 1901 roku odnotowano niewielki wzrost zróżnicowania dochodów w Prusach w stosunku do 1892 roku. Zarówno zasada Pareta, jak i krzywa Lorenza stały się inspiracją do poszukiwania zależności rozkładu dochodów społecznych oraz powiązania ich ze wzrostem gospodarczym.

²⁴ Vilfredo Pareto na podstawie analizy danych empirycznych sformułował regułę „20–80”, którą od 1951 roku zaczęto nazywać „zasadą Pareta”. Szerzej: *The Non-Pareto Principle; Mea Culpa*, „Selected Papers” 1975, No. 18, <https://www.projects.mart.co.uk/docs/the-non-pareto-principle.pdf> [dostęp: 20.11.2019].

²⁵ V. Pareto, *The New Theories of Economics*, „The Journal of Political Economy” 1897, Vol. 5, No. 4, s. 485–502.

²⁶ Zob. szerzej hasło „zasada Pareto”: https://mfiles.pl/pl/index.php/Zasada_Pareto [dostęp: 20.11.2019].

²⁷ M.O. Lorenz, *Methods of Measuring the Concentration of Wealth*, „Publications of the American Statistical Association” 1905, Vol. 9, No. 70, s. 209–219.

²⁸ Ibidem, s. 217.



ISBN 978-83-8206-063-8